

2 korwety i OP za darmo dla Izraela

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 24 października 2009

Izrael chce zamówić w Niemczech 2 korwety i okręt podwodny. Dostawę miałby sfinansować rząd niemiecki.



Transakcja miałaby wesprzeć izraelską obronność i niemiecki przemysł zbrojeniowy. O rozmowach na ten temat donosi we wczorajszym wydaniu *Hannoversche Allgemeine Zeitung*. W Niemczech już pojawiły się głosy krytykujące wspieranie polityki Tel Awiwu i kwestionujące militarny sens planowanego kontraktu.

Izrael jest zainteresowany korwetami rodziny MEKO A-

100, zbudowanymi z wykorzystaniem technik stealth, z których każda może kosztować - zależnie od wyposażenia - 200-250 mln Euro. Izraelczycy chcieliby je wyposażać w amerykańskie systemy obrony przeciwrakietowej (Aegis z antyrakietami SM-3), co wpisuje się w nową koncepcję USA ([Nie będziemy tarczą?](#)). Tel Awiw chciałby też kupić kolejny okręt podwodny *Dolphin*.

W sprawie realizacji takiego programu do rządu niemieckiego kilka dni temu zwrócili się przedstawiciele izraelskiej marynarki wojennej i hamburskiej stoczni Blohm+Voss (sprzedanej właśnie inwestorom z Abu Zabi - grupa MAR kupiła od Thyssen Krupp Marine Systems 80% jej akcji). Uzyskali oni już wsparcie wielu polityków z północnych Niemiec. Ich zdaniem program pozwoliłby na zredukowanie zwolnień w przemyśle stoczniowym.

Jeśli transakcja dojdzie do skutku, będzie oznaczać kolejny krok we wspieraniu Izraela przez Niemcy. W 2005 Tel Awiw kupił 2 okręty podwodne z napędem niezależnym od powietrza atmosferycznego *Dolphin*, które są obecnie budowane przez stocznnię Howaldtswerken Deutsche Werft w Kilonii, a mają być dostarczone w 2012 (wcześniej,

w latach 1999-2000, Izrael otrzymał - przy wsparciu rządów USA i Niemiec - wartość 1,1 mld marek 3 niemieckie OP w starszej kompletacji i prawdopodobnie uzbroił je w rakiety z głowicami jądrowymi). Jedną trzecią ich wartości - ok. 330 mln Euro - opłaca rząd niemiecki. Być może tym razem także dojdzie do częściowego wsparcia zakupu.

Wcześniej Izrael był zainteresowany zakupem nowych amerykańskich okrętów LCS (Littoral Combat Ship). Zrezygnował jednak z udziału w tym programie ze względu na jego wysokie i stale rosnące koszty ([Izrael rezygnuje z LCS](#)). Jeden okręt projektowany przez Lockheed Martina miał kosztować ponad 600 mln USD. Tel Awiw nie przyjął też alternatywnej oferty Northrop Grummana, zbudowania zmodernizowanej korwety Sa'ar 5 za ok. 450 mln USD. Już wówczas przewidywano, że Izraelczycy zainteresują się konstrukcjami niemieckimi. Rozmowy dotyczyły nawet budowy korwet rodziny MEKO w jednej z izraelskich stoczní.



Transakcja miałaby wesprzeć izraelską obronność i niemiecki przemysł zbrojeniowy. O rozmowach na ten temat donosi we wczorajszym wydaniu *Hannoversche Allgemeine Zeitung*. W Niemczech już pojawiły się głosy krytykujące wspieranie polityki Tel Awiwu i kwestionujące militarny sens planowanego kontraktu.

Izrael jest zainteresowany korwetami rodziny MEKO A-100, zbudowanymi z wykorzystaniem technik stealth, z których każda może kosztować - zależnie od wyposażenia - 200-250 mln Euro. Izraelczycy chcieliby je wyposażać w amerykańskie systemy obrony przeciwrakietowej (Aegis z antyrakietami SM-3), co wpisuje się w nową koncepcję USA ([Nie będziemy tarczą?](#)). Tel Awiw chciałby też kupić kolejny okręt podwodny *Dolphin*.

W sprawie realizacji takiego programu do rządu niemieckiego kilka dni temu zwrócili się przedstawiciele izraelskiej marynarki wojennej i hamburskiej stoczni Blohm+Voss (sprzedanej właśnie inwestorom z Abu Zabi - grupa MAR kupiła od Thyssen Krupp Marine Systems 80% jej akcji). Uzyskali oni już wsparcie wielu polityków z północnych Niemiec. Ich zdaniem program pozwoliłby na zredukowanie zwolnień w przemyśle

stoczniovym.

Jeśli transakcja dojdzie do skutku, będzie oznaczać kolejny krok we wspieraniu Izraela przez Niemcy. W 2005 Tel Awiw kupił 2 okręty podwodne z napędem niezależnym od powietrza atmosferycznego *Dolphin*, które są obecnie budowane przez stocznię Howaldtswerken Deutsche Werft w Kilonii, a mają być dostarczone w 2012 (wcześniej, w latach 1999-2000, Izrael otrzymał - przy wsparciu rządów USA i Niemiec - warte 1,1 mld marek 3 niemieckie OP w starszej kompletacji i prawdopodobnie uzbroił je w rakiety z głowicami jądrowymi). Jedną trzecią ich wartości - ok. 330 mln Euro - opłaca rząd niemiecki. Być może tym razem także dojdzie do częściowego wsparcia zakupu.

Wcześniej Izrael był zainteresowany zakupem nowych amerykańskich okrętów LCS (Littoral Combat Ship). Zrezygnował jednak z udziału w tym programie ze względu na jego wysokie i stale rosnące koszty ([Izrael rezygnuje z LCS](#)). Jeden okręt projektowany przez Lockheed Martina miał kosztować ponad 600 mln USD. Tel Awiw nie przyjął też alternatywnej oferty Northrop Grummana, zbudowania zmodernizowanej korwety Sa'ar 5 za ok. 450 mln USD. Już wówczas przewidywano, że Izraelczycy zainteresują się konstrukcjami niemieckimi. Rozmowy dotyczyły nawet budowy korwet rodziny MEKO w jednej z izraelskich stocznii.

Powiązane wiadomości

[2 korwety i OP za darmo dla Izraela \(2009-10-24\)](#)

[Izrael rezygnuje z LCS \(2009-07-13\)](#)

[Nie będziemy tarczą? \(2009-10-19\)](#)

[Radar i jego ochrona \(2007-08-29\)](#)

[ZEA kupiły Patrioty za 3,3 mld USD \(2008-12-20\)](#)

[Patrioty dla ZEA i Kuwejtu \(2007-12-06\)](#)

[Zły klimat w USA dla bazy antyrakiet w Polsce \(2009-01-20\)](#)

[Doradcy Obamy sceptycznie o tarczy \(2008-11-18\)](#)

[Program tarczy zamrożony i anulowany? \(2009-06-06\)](#)

[Patrioty zostaną w Izraelu? \(2009-10-11\)](#)

[Izrael modyfikuje system ostrzegania przed atakiem rakietowym \(2008-10-17\)](#)

[Northrop zamiast Boeinga \(2009-10-17\)](#)

[GAO uwzględnia protest Boeinga \(2008-06-19\)](#)

[Tankowce USAF – czwarte podejście \(2009-09-28\)](#)